

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Rok XII.

ŁÓDŹ, WTOREK 1 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106

Nr. 221

Wniosek złoży
lewica w pierw-
szym dniu sesji
sejmowej

VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU

W przededniu
doniosłych roz-
strzygnięć -- Zna-
mienne oświad-
czenie marszałka
Daszyńskiego

„...obecna sytuacja jest inną i daleko bardziej zaostrzoną”

Warszawa, korespondent „Głosu Polskiego” (S.) telefonuje:

Proroctwa marszałka Daszyńskiego zdają się być oparte na mocnych podstawach. W ciągu dnia dzisiejszego, kiedy zjada się do stolicy posłowie zhlora się prawie wszystkie kluby poselskie i odbędą narady. Już wczoraj podczas rozmów prywatnych w klubach pomiędzy przywódcami stronnictw lewicy uzgodniono podstawy wniosku, DOMAGAJĄCEGO SIĘ USTAPIENIA CAŁEGO RZĄDU.

Wczoraj również obradował Klub Narodowy, ale ograniczył się on jedynie do wysłuchania referatów p. Rybarskiego i sen. Głabińskiego o sytuacji politycznej i ekonomicznej.

Endecja wogóle w tej chwili jest na terenie sejmów osamotniona i nie nawiązuje kontaktu ze stronnictwami centrolewicy.

Nie można jednak wątpić, że jeżeli wniosek domagający się ustąpienia rządu znajdzie się na porządku dziennym sejmów, Klub Narodowy odda za niego swój głos.

Wszystko co wyżej powiedziano, a głównie przepowiednie p. marszałka Daszyńskiego zściść się mogą dopiero za miesiąc, tj. po otwarciu sesji w terminie normalnym (jeżeli sejm nie zostanie wcześniej zwołany na podstawie petycji złożonej Prezydentowi Państwa) jednakże GORACZKOWE PRZYGOTOWANIA DO WALKI, sygnalizować należy już, gdyż są one czynione i NA TERENIE SEJMU JAK I W RZĄDZIE. Jak się zachowa wobec żądania ustąpienia gabinetu PRZEWIDZIEĆ NIE MOŻNA. Poglądów jest oczywiście tysiące, ale łatwo domyśleć się, że wszystkie one polegają jedynie na domysłach.

Warszawski korespondent „Głosu Polskiego” (s) telefonuje:

Sytuacja polityczna staje się z każdym dniem bardziej naprężona i powszechnie panuje wrażenie, że stoimy w przededniu rozstrzygnięć. Na terenie sejmowym trwają pewne przygotowania do generalnego ataku, a że atak ten nie jest ukrywany dowodem może być oświadczenie marszałka sejmów p. Daszyńskiego, złożone dziennikarzom niemieckim w ub. sobotę. Na zapytanie dziennikarzy co sądzi marszałek Daszyński o sytuacji politycznej, odpowiedział on, że

na pierwszym lub na drugim posiedzeniu sejmów po otwarciu sesji zgłoszony będzie obszernie umotywowany wniosek stronnictw lewicy, domagający się natychmiastowego ustąpienia całego gabinetu dr. Świtalskiego.

Wniosek ten liczyć może na poparcie stronnictw centrum, mniejszości narodowych i prawicy endeckiej, co razem tworzy znaczną większość. Zorientowani w sprawach polskich dziennikarze berlińscy zauważyli wobec tego proroctwa marszałka Daszyńskiego, że przecież po przewrocie majowym już niejednokrotnie wyrażany był w sejmie votum nieufności poszczególnym ministrom, a kwestja była za każdym razem rozwiązywana na drodze parlamentarnej t. zn. że ministrowie ci ustępowali a nic poważniejszego ponadto nie następowało. Marszałek Daszyński odrzekł,

że obecna sytuacja jest inna i to daleko bardziej zaostrzona. Sejm bowiem ma wyrazić votum nieufności nie poszczególnym ministrom, lecz całemu gabinetowi i to takiemu gabinetowi, w skład którego wchodzi marszałek Piłsudski.

KRWAWE WALKI W WIEDNIU

Zbrojne starcia Heimatschutzu z Schutzbundem

50 osób ciężko rannych

WIEDŃ, 30.9. (ATU.) Ażkolwiek dzień wczorajszy przeszedł w mieście naogół spokojnie to w dniu dzisiejszym doszło do nowego poważnego starcia pomiędzy Heimatschutzem a Schutzbundem.

W wyniku starcia zostało rannych przeszło 50 osób.

Wielki pożar w Palestynie

TEL - AWIW, 29.9 Z powodu defektu w motorze elektrycznym powstał wielki pożar

w fabryce „Lodzia”, będącej własnością pochodzących z Łodzi przemysłowców. Cała tkalnia doszczętnie spalona, natomiast pończoszarnię i skład udało się uratować. Straty wynoszą 15,000 funtów.

Dziś rano zbierze się na posiedzenie plenarne klub B. B., na którym oczekiwane są PEWNE WYJAŚNIENIA ze strony prezesa pułk. Sławka na temat zamiarów rządu i stronnictwa rządowego wobec ofensywy stronnictw opozycyjnych.

OBRADY CENTRO - LEWU Z UDZIAŁEM MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

WARSZAWA. (AW.) Jak się dowiaduje Agencja Wschodnia w dniu dzisiejszym rozpoczną się obrady klubów centrolewicowych, z udziałem nowootraconych prezesów klubów. W obradach tych wzięć ma nieoficjalnie udział MARSZ. DASZYŃSKI.

Głównym tematem narad ma być zajęcie stanowiska wobec rządu.

WARSZAWA, 30.9 (AW.) -- W dniu 5 października wraca do Warszawy po pięcioletniej nieobecności poseł ks. Janusz Radziwiłł, przywódca polskich konserwatystów, osiedlowanych w kierunku B. B.

Natychmiast po powrocie do Warszawy ks. Radziwiłł odbędzie narady z przedstawicielami wspomnianego stronnictwa.

Mac Donald
Obywatel honorowym Nowego-Jorku.

NOWY - JORK 30.9. (własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”)

Premjer angielski Mac Donald natychmiast po przybyciu do Nowego-Jorku uzyskał na podstawie uchwały nowo-jorskich władz komunalnych obywatelstwo honorowe tego miasta.

Pierwsza rozmowa Mac Donalda z prezydentem Houverem nastąpi jeszcze pierwszego dnia pobytu premiera angielskiego w Nowym Jorku.

Na widnokręgu politycznym

W wydarzeniach na dalekim Wschodzie zarysował się w ostatnich dniach przełom. Ton pism sowieckich i oficjalnych enuncjacji rządu moskiewskiego stał się bardziej zdecydowany. Do konkretnych kroków, poczynionych w dniach ostatnich przez władze rosyjskie, zaliczyć należy przede wszystkim wręczenie posłowi niemieckiemu noty dla rządu chińskiego w sprawie popierania przez chińczyków organizacji „białych” partyzantów. W nocy tej oświadcza rząd rosyjski, że już niejednokrotnie zwracał uwagę rządu chińskiego na systematyczne napady białogwardzistów na oddziały rosyjskie.

Nota podnosi dalej, że za czynnem poparcia władz chińskich odbywa się na pograniczu mandżurskim systematycznie przetrzymywanie większych partyzanckich oddziałów na terytorium rosyjskie. W związku z tem rząd rosyjski podkreśla, iż cała odpowiedzialność za wytworzenie obecnej sytuacji na pograniczu chińsko rosyjskim spada wyłącznie na rząd nankijski. Cała treść i ton noty sowieckiej noszą wszelkie cechy ultimatum, co przy obecnym napięciu rosyjsko-chińskim na specjalną, zasługuje uwagę.

Ostatnie komunikaty radja moskiewskiego również również o ponownym zaostrzeniu sytuacji na Dalekim Wschodzie. Jak z komunikatów tych wynika, w dniach ostatnich liczne uzbrojone oddziały rosyjskich białogwardzistów, prowadzą na pograniczu wojnę podjazdową z bolszewikami.

Wypadkom na Dalekim Wschodzie poświęcił w tych dniach swe okolicznościowe przemówienie komisarz dla spraw wojsk, Woroszyłow, który między innymi, oświadczył, że militariści chińscy prowokują do wojny. Rząd sowiecki nie pójdzie jednak na lep prowokacji imperialistów. A dlatego konsekwentnie prowadzi w dalszym ciągu politykę pokojową. Dalej stwierdził Woroszyłow, że Rosja sowiecka uniemożliwił będzie zawsze wszelkie próby imperializmu światowego w kierunku naruszenia granic.

Z Mongolji nadeszła w tych dniach wiadomość o mobilizacji armji mongolskiej. Tak zwana ludowa armja mongolska podlega kontroli sowieckiego komisarza dla spraw wojskowych. Na czele mongolskich sił zbrojnych stoją minister spraw wojskowych Maksordżan i naczelny wódz Czobjalsan. Armja mongolska składa się wyłącznie z konnicy i oddziałów technicznych. W czasach pokojowych liczebność armji mongolskiej wyraża się cyfrą 6.000 żołnierzy, podczas wojny jednak może Mongolja wstawić armję dziesięć razy większą. Wystąpienie mongołów na arenę wojenną de facto podwaja siły zbrojne ZZSR na Dalekim Wschodzie.

Bank reparacyjny

PARYŻ, 30.9. (AW.) Obrady komisji organizacyjnej, dla Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, rozpoczną się w Baden Baden dnia 3 października r. b.

Delegacja francuska opuści Paryż, udając się do Baden Baden, pojutrze, dnia 2 października.

Ziemiaństwo potępia metody rządu w walce z kryzysem gospodarczym i zniżką cen zboża

System gromadzenia rezerw zbożowych narazić może znów skarb państwa na olbrzymie straty

Warszaw. korespondent „Głosu Polskiego“ (S.) telefonuje:

Miałem wczoraj sposobność rozmawiać z wyższym przedstawicielem ziemiaństwa uczestnikiem narady w prezydium rady ministrów z przedstawicielami rządu, która odbyła się w ub. piątek.

Rozmówca mój zechciał wyjaśnić, DLACZEGO NARADY SKOŃCZYŁY SIĘ FIASKIEM. Przedstawiciele ziemiaństwa wskazywali rządowi na KATASTROFALNE SKUTKI, jakie może mieć dla całego gospodarstwa polskiego DALSZY SPADEK CEN ZIEMIOPŁODÓW, lub choćby utrzymanie się ich na obecnym wprost fantastycz-

nie niskim poziomie.

Uczestnicy konferencji wskazywali na olbrzymią rozpiętość pomiędzy cenami produktów przemysłowych i produktów rolniczych. Kiedy rok temu rolnik mógł SPRZEDAĆ DWA KORCE ŻYTA I KUPIĆ ZA NIE PARĘ BUTÓW, to dziś, by kupić tę samą parę butów musi sprzedać CZTERY KORCE ŻYTA.

W razie przedłużenia się tego stanu rzeczy, RYNEK KONSUMPCYJNY POLSKI SKURCZY się tak, że uczestnicy narady przewidywali katastrofalny wręcz wzrost bezrobocia w przemyśle. Aby wyjść z tej smutnej sytuacji politycznej,

przedstawiciele rolnictwa proponowali WPROWADZENIE PREMJI EKSPORTOWYCH dla ziemiopłodów, jednakże przedstawiciele rządu oparli się tej myśli, wskazując, że rząd ma zamiar w najbliższym czasie wystąpić na giełdzie zbożowej jako nabywca wielkich ilości zboża na państwowe rezerwy zbożowe, przypuszczając, że dzięki temu podniosą się ceny. Przedstawiciele rolnictwa oponowali przeciwko temu, wskazując, że nie jest to żadnym lekarstwem a polityka rezerw zbożowych raz już SROMOTNIE ZBANKRUAOWAŁA w ubiegłym sezonie, przyprawiając skarb pa-

stwa o OLBRZYMIĘ STRATY

Gromadzenie rezerw w kraju jest mieczem Damoklesa nad producentem rolniczym, gdyż obecność olbrzymich ilości zboża w kraju i możliwość wypuszczenia go w każdej chwili na rynek grozi spadkiem cen w każdym momencie i dlatego żaden zdrowy ruch kupiecki nie jest w tym stanie rzeczy do pomyślenia.

Wobec tego jednak, że przedstawiciele rządu pozostawali przy swojej myśli tworzenia rezerw zbożowych a przedstawiciele rolnictwa przy idei premji eksportowych NARADY SKOŃCZYŁY SIĘ NICZEM.

Wykrycie spisku komunistycznego w stolicy Jugosławji

Banda zamachowców projektowała wysadzenie w powietrze dworca i obrabowanie poczty.

BIAŁOGRÓD, 30.9. (TAU.) W dniu dzisiejszym miejscowe władze bezpieczeństwa wpadły na trop wielkiej organizacji komunistycznej, której działalność była subwencjonowana przez Rosję Sowiecką.

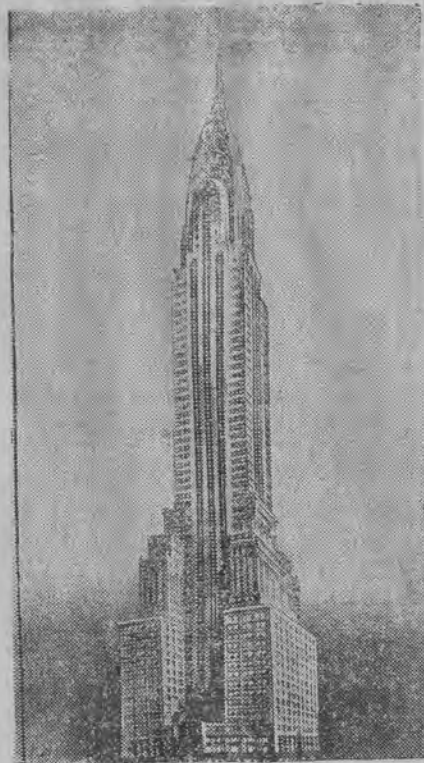
Sledztwo stwierdziło, iż organizacja ta miała dokonać zamachu bombowego na dworzec w Białogrodzie, gdzie korzystając z zamieszania banda wyrotowa miała obrabować gmach poczty głównej, według z góry ułożonego planu zrównane pieniądze miały być przeznaczone na dalszą akcję propagandową komunistyczną.

Do całej akcji wciągnęli komuniści kilku urzędników kolejowych i pocztowych. Cała banda składała się z 50 członków pracujących w ścisłej konspiracji.

Jeden z przywódców głównych wykrytej szajki razwiskiem Bracanowicz badany przez sędziego śledczego zeznał, iż pragnie policji wskazać miejsce głównej siedziby całej organizacji komunistycznej, podczas transportowania go na miejsce rzekomej siedziby ca-

łej szajki usiłował on zbiec i nie zatrzymał się, wobec czego mimo kilkakrotnych wezwań oddano za nim szereg strzałów eskortujących go policjantów, które były śmiertelne.

Najwyższy gmach w Ameryce



W Nowym Jorku buduje się obecnie z inicjatywy „Chrysler Motor Car Corporation” olbrzymi gmach, o wysokości 250 metrów i 68 piętrach. Będzie to najwyższy gmach w Ameryce

Trocki oskarża władców Rosji

Radek jest złodziejem, fałszerzem i oszustem

PARYŻ, 30.9. (ATU.) Rewelacyjnie przedstawia się zeszyt miesięcznika rosyjskiego wydawanego przez zwolenników Trockiego będących obecnie na wygnaniu. W ostatnim numerze, który ukazał się już w Pa-

ryżu Trockiego drukuje swe artykuły skierowane przeciwko wybitnym działaczom komunistycznym, którzy przeszli do obozu Stalina.

Dłuższą część swego artykułu poświęca Trockiego osobie Radka, którego uważa za

zwykłego kryminalistę i zlodzieja jak również fałszerza i oszusta. Na poparcie swego twierdzenia Trockiego przytacza szereg faktów z działalności Radka, gdzie popełnił on szereg kryminalnych przestępstw.

RADJO ❖ WIADOMOŚCI

RYGA. Samolot sowiecki „Kraj Sowietów”, który odbywał lot z Moskwy do Chicago, wylądował w mieście Seward w południowej Alasce. W niedzielę radiostacja samolotu dawała sygnały wzywające pomocy, ponieważ lotnicy zabłądzili we mgłę. Pomimo tego lądowanie odbyło się bez przeszkód.

RYGA. W związku z obchodem dziesięciolecia jubileuszu dziennika „Siewodnia” w Rydze, wczorajszy numer tego pisma ukazał się w zwiększonym formacie i przynosi między innymi wywiad z Kiereńskim.

W wywiadzie tym Kiereński oświadczył, iż nie może prorokować co się stanie z Rosją za lat dziesięć. Jedno jest tylko niewątpliwe, że Rosja nigdy już nie będzie jedyną i niepodzielną. (Odnaj i niedzielną).

LONDYN. Z Reykjavik donoszą, że nad Islandją szaleje od dni kilku gwałtowna burza śnieżna.

Wiele drobniejszych osiedli zostało całkowicie przysypanych. Zanotowano kilkadziesiąt wypadków zamrażnięcia w śniegach.

KOWNO. Nowy rząd litewski przygotowuje, jakoby cały szereg projektów nowych ustaw. M. in. rozpatrzone i uzupełnione zostaną dotychczasowe ustawy o cłach i akcyzie.

BERLIN. Z kół zbliżonych do niemieckich sfer agrarnych dowiadujemy się, iż dr. Hermes najprawdopodobniej obejmie stanowisko naczelnego dyrektora niemieckich spółdzielni rolniczych.

CZANGHAJ. Wielkie wrzenie wywarła tu wiadomość która nadeszła z Urgi, stolicy Mongolji. Obradujący tam sowieci mongolski uchwalili wziąć czynny udział w wypadku wojny Sowietów z Chinami po stronie Sowietów! Według ostatnich wiadomości armja mongolska jest już całkowicie zmobilizowana i oczekuje tylko rozkazu władz.

TĘTNO CHWILI

Są zawody, które wymierają. Należy naprzykład do nich zawód królów. Istnieją wprawdzie jeszcze na świecie królowie, ale ich władza jest tak ograniczona, że stanowią oni albo konserwatywny zabytek starej tradycji jak np. w Anglii albo służą tylko celom dekoracji jak np. we Włoszech.

Gdy mówimy o królach, mimo woli nasuwa nam się — kat. Tam gdzie jest król i to niemalowany, ale posiadający pełną władzę, tam podpora i symbolem tej władzy jest kat. Nic dziwnego więc, że zawód kata powoli wymiera, a wkrótce będzie należał tylko do niemiłych wspomnień ludzkości. Przeciwno karze śmierci prowadzi się bowiem obecnie tak energiczną i tak uzasadnioną kampanję, że dni jej są policzone. Ze tak jest, świadczy o tem maleńki krak, położony w Europie, a przodujący Europie kulturą. Mamy na myśli Belgię, gdzie wprawdzie istnieje jeszcze kara śmierci dla niektórych zbrodni, ale ostatni wyrok śmierci wykonano tam jeszcze w roku 1824. Od stu więc przeszło lat Belgia nie splamiła się żadnym wyrokiem śmierci. A jednak w Belgii istnieje kat i pobiera swą pensję.

Przypomniano sobie teraz w Belgii o tej instytucji ponieważ w tych dniach umarł tamtejszy kat, który urząd swój sprawował przez 30 lat, a przez ten czas ani jednego nie powiesił człowieka.

Możnaby się wprawdzie słusznie spytać, czemu w Belgii nie skasują tej instytucji i nie skreślają z budżetu państwowego pozycji na funkcjonariusza, który swych funkcji właściwie nie spełnia. W tem tkwi jednak głęboka socjologiczna mądrość. Nie znamy w historii wypadku radykalnego usunięcia starych i spłowiłych instytucji. Obok nowych prawa błakają się jeszcze w umysłach ludzkich echa prawieków, obok nowych przez ludzkość wywalczonych instytucji żyją suchotniczym życiem stare, które ongiś rumieniły się świeżą krwią, a dzisiaj straciły rację bytu. I kat w Belgii stał się tylko symbolem tych przastarych czasów, kiedy to obok króla był w państwie najważniejszą osobą.

Ten symboliczny charakter instytucji kata w Belgii manifestuje się nawet całkiem wyraźnie w czynnościach, które belgijski kat spełnia. Nie myślcie bowiem, że kat w Belgii za darmo bierze pieniądze, kat — pracuje. Jest to praca wprawdzie bezkrwawa, ale nie mniej „poważna”. Ilekroć bowiem w Belgii skazuje się kogoś na śmierć, odprowadza się skazańca na miejsce stracenia, to jest na duży rynek w Brukseli, gdzie czeka już szubienica. Zjawia się potem kat we fraku i cylindrze, w towarzystwie czterech żandarmów, odczytuje wyrok śmierci, przygważdża ten wyrok do szubienicy, a zamiast skazańca wieszka wypchaną trocinami lalkę. Ten słomiany chochoł jest symboliczną daniną, którą nowe czasy składają dawnej przeszłości. Po spełnieniu tych funkcji odprowadzają skazańca, który w międzyczasie został utaskawiony, do więzienia. Wszyscy są zadowoleni: publiczność, dlatego, że miała „piękne” widowisko, a kat dlatego, że za demonstrował, że za darmo nie bierze pieniędzy. Czy zdają sobie przytem sprawę z tego, że cały ten ceremoniał jest wyrazem ilustracją niezwyklej mądrości, ukrytej w dziejach?

Żydzi stracili całkowite zaufanie do władz angielskich w Palestynie

Arabowie nie chcą zaprzestać bojkotu i napaści na żydów

WIENIEN (ATU) 30.9. Według ostatnich wiadomości nadeszłych tu z Palestyny usilne starania administracyjnych władz angielskich w sprawie opanowania położenia nie odnoszą skutków. Sytuacja w dalszym ciągu jest niewyraźna.

Arabowie za żadną cenę nie chcą zaniechać bojkotu sfer handlowych żydowskich oświadczając, iż winny tu są sami Żydzi, którzy i wcześniej i znacznie rozpoczęli bojkot kupców arabskich. Na skutek polecenia wysokiego komisarza Anglii zamknięto w Jerozolimie dwa zaś w Jaffie jeden dziennik za podżeganie ludności arabskiej przeciwko Żydom.

Żydzi stracili już całkowitą nadzieję i zaufanie do władz angielskich. Koła żydowskie twierdzą, że administracja angielska świadomie przez swe w dalszym ciągu niezdecydowane postępowanie popiera akcję Arabów. Wielki nastrój pesymistyczny panuje wśród Żydów.

Ustosunkowanie się wzajemne państw BAŁTYCKICH

Wywiad z łotewskim ministrem spraw zagranicznych

RYGA, 30.9. (AW.) Wkrótce po powrocie z Genewy łotewski minister dla spraw zagranicznych, Balodis, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym przedstawił swoje poglądy na obecne ustosunkowanie się wzajemne Łotwy, Litwy, Estonii i Niemiec.

Minister wyszedł z założenia, iż zmiany, jakie zaszły na Litwie, niczego wogóle nie zmieniają. Zdaniem ministra Tu-

bialis nie jest uzurpatorem, nie ma skłonności do radykalnego podtrzymywania własnych projektów i dążeń, najchętniej trzymać się będzie linii wytyczonych, odziedziczonych po rządzie Waldemarasa. Tubialis, zdaniem min. Balodisa, jest obiektywistą, zamilowanym w roztrząsaniu problemów gospodarczych.

Odnosnie umowy handlowej łotewsko - litewskiej zdaniem Balodisa nie należy być

optymistą, nie trzeba jednak upatrywać na drodze do jej zawarcia przeszkód, gdyż tych prawdopodobnie nie będzie. Odnosne rozmowy rozpoczną się już w początkach października.

Natomiast bez zastrzeżeń przyjąć można — według min. Balodisa — iż wznowienie umowy handlowej z Estonją jest kwestją najbliższej przyszłości.

Zamknięcie Wystawy w Poznaniu

Dzień bardzo piękny, — pogoda — tłumy
Zjazd olbrzymi

POZNAŃ, 30.9. Wczoraj rada główna wystawy, w której wzięli udział reprezentanci najwybitniejszych sfer gospodarczych całego kraju po sprawozdaniu prezydenta miasta Ratajskiego, naczelnego dyrektora wystawy dr. Wachowiaka i członka zarządu wystawy Samulskiego jednogłośnie przyjęła do wiadomości zamknięcie wystawy, jej wyniki materialne i moralne.

Jak już można stwierdzić wystawa zamknięta będzie bezdeficytów. Okazało się, że frekwencja wynosi okragło 5 milionów osób. Z samego wstępu uzyskano 4 i pół miliona zł. przy daleko idących zniżkach udzielanych zwłaszcza w ostatnich dniach trwania wystawy.

Z cyfr przytoczyć należy

jeszcze, że ogółem 6 tysięcy wystawców brało udział w wystawie. 30 proc. zostało nagrodzonych, a więc prawie połowa.

Rada główna wystawy zwróciła się z apelem do prezydium miasta aby ze względów na szerokie możliwości wykorzystania terenów wystawowych z ich budowlami miasto zakupiło w drodze likwidacyjnej całe instalacje wystawowe. Koszt tego oszacowano na ogółem 4 miliony złotych.

W toku posiadania uzupełniono pewne oceny jury.

W ciągu ostatnich 2 dni frekwencja była bardzo wielka. W sobotę i niedzielę przewinęło się przez tereny wystawowe 200 tysięcy osób. W dniu dzisiejszym spodziewany jest

zjazd 100 tysięcy osób.

W ubiegłych dniach zdarzył się wyjątkowy wypadek, że wszystkie hotele i kwatery prywatne były zupełnie obsadzone.

Dziś o godzinie 10 rano w przystrojonej kwiatami sali odbyło się i trwa jeszcze w tej chwili czytanie nagrodzonych wystawców.

O godz. 1 w południe nastąpi na zamku dekorowanie członków zarządu wystawy i dyrekcji głównej P.W.K. Wieczorem zaś o godz. 6 uczestnicy zamknięcia wystawy będą podejmowani w największej restauracji wystawowej Huggera bankietem wydanym przez zarząd wystawy dla gości zamknięcia.

Kongres angielskiej Partji Pracy

radykalne skrzydło partji szykuje się energicznie do dyskusji

LONDYN, 30.9. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Dziś o godzinie 11 przed poł. rozpoczął się tu kongres Partji Pracy.

Największe zainteresowanie wśród delegatów i gości wzbudza zapowiedziane przemówie-

nie min. skarbu Snowdena na temat polityki finansowej obecnego rządu.

Przewidziane jest również wystąpienie ministra spraw zagranicznych Hendersona. Poza tem z wielkim zaciekawie-

niem oczekiwany jest referat ministra pracy o zwalczaniu bezrobocia.

Radykalne skrzydło Labour Party szykuje się energicznie do udziału w dyskusji.

Burzliwe demonstracje

arabów w Palestynie

JEROZOLIMA, 30.9. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Według wiadomości nadchodzących z Jafy, odbywają się tam burzliwe demonstracje arabów przeciwko wyrokowi skazującym za prowadzenie agitacji bojkotowej skierowanej przeciwko żydom.

Niszczenie ksiąg komunistycznych w Sowieciech

RYGA, 30.9. (ATU.) „Komunist” donosi, iż w centralnej bibliotece robotniczej im. Lenina w Dniepropietrowsku rewizja wykryła, iż zarząd biblioteki niszczył systematycznie książki Lenina i innych prowadzących komunizm, szerzył natomiast wśród robotników dzieła autorów burżuazyjnych. Rewizja ujawniła, że kierownicy biblioteki w okładkach ksiąg komunistycznych ukrywali, książki, wciągnięte na indeks sowiecki jako kontrewolucyjne.

Z OSTATNIEJ CHWILI

RYGA, 30.9. Z Kowna donoszą: Organ faszystów litewskich i zwolenników Waldemarasa ukazał się wczoraj z jednodniowym opóźnieniem z licznymi plamami białymi po skonfiskowanych przez cenzurę litewską artykułach. Organ ten „Tautos Kelias” w tych artykułach, które nie uległy konfiskacie wychwala mimo to pod niebiosami byłego premiera Litwy Waldemarasa, podkreślając, iż autorytet b. premiera także i po utworzeniu nowego rządu Tubelisa dla wielu patriotów litewskich pozostanie nienaruszony. Waldemarasa, zdaniem organu faszystów litewskich jest symbolem politycznej potęgi Litwy.

MOSKWA, 30.9. Sprawa zaopatrzenia miast w zboże, jakkolwiek tego nie opisuje prasa sowiecka, znajduje się w stanie opłakanym. W pierwszej połowie września zebrano 16 proc. projektowanej ilości zboża. Wielu miastom z tego powodu grozi widmo głodu. „Izwiestja” całą winę za ten stan rzeczy zrzucają na t. zw. „kulaków”, domagając się stosowania wobec nich surowych kar.

LONDYN, 30.9. Orkan, który przeszedł przed trzema dniami na wyspach Bahama na zachód od Florydy, wyrządził wielkie zniszczenia.

Parowiec „Scandia” (8,500 tonn) rozbił się o wybrzeża Florydy, Parowiec „Princesse Montagne” z 33 ludźmi został zerwany z kotwicy i rzucony o skały. Utonęło pozatem wiele mniejszych statków, trzy wielkie parowce odniosły uszkodzenia. Około 1000 ludzi jest bez dachu nad głową.

Gorączkowe zbrojenia Sowietów

pod płaszczkiem pacyfizmu

Gorączkowe tempo zbrojeń ukrywa się w Rosji pod płaszczkiem pacyfizmu, któremu rzekomo hołdują władcy dzisiejszej Rosji. Dla zadokumentowania swego „umiłowania pokoju“ wybitni działacze sowieccy co pewien czas wygłaszają pełne patosu przemówienia na cześć światowego pokoju, powszechnego rozbrojenia itp. Podczas, gdy w całym państwie odbywają się intensywne przygotowania do wojny, kiedy buduje się całe eskadry nowych samolotów wojennych, kiedy w całym państwie odbywa się zbiórka na „fundusz obrony“, kiedy na zachodniej granicy grzmia działa manewrującej armii, — odpowiedziami działacze sowieccy przemawiają do lotu, gloryfikując pokój i dowodząc w sposób dość naiwny, że „wojenizacja“ odbywa się jedynie w imię pokoju, że wzmożone tempo przygotowań wojennych jest jedynie konsekwencją starej zasady: „Pragniesz pokoju — szykuj się do wojny“.

Dwie charakterystyczne mowy

Wielce charakterystyczne dla istotnych nastrojów, panujących w miarodajnych sferach sowieckich, są dwa przemówienia, które w tych dniach na dwu krańcowych punktach rosyjskiego kołosa wygłoszone zostały przez wybitnych działaczy wojskowych. Na Dalekim Wschodzie przemawiał publicznie głównodowodzący armią wschodnią Blicher, na zachodniej granicy ZSSR wystąpił w roli mówcy komisarz dla spraw wojskowych Woroszyłow.

Przemówienie Blichera, wygłoszone na publicznym wiecu w Chabarowsku, ożywione jest duchem wojennym. Między innymi, oświadczył Blicher, że generałowie chińscy szykują się gorączkowo do wojny z ZSSR, że jednak armia czerwona potrafi dać im należyta odprawę. W chwili obecnej, — według słów Blichera, — armia czerwona gotuje się do przezimowania na Dalekim Wschodzie.

Przemówienie Blichera w drodze radiowej zakomunikowane zostało do opublikowania redakcyjnym wszystkim pism sowieckich. Wkrótce jednak potem odpowiedzialni działacze widocznie ze względów politycznych przyszyli do wniosku, że lepiej będzie nie zaznaczać szerokiej opinii z wywodami generała, tak, że w następnym komunikacie Radia moskiewskiego wystosowano do redakcji zakaz opublikowania nadanej mowy Blichera.

Na zachodzie mniejsze zmiany

Bardziej umiarkowane w tonie i treści było przemówienie Woroszyłowa. Wygłoszone przezeń przed kilku dniami na zachodnich kresach Rosji, Woroszyłow bawił na pograniczu rosyjsko-polskim z racji odbywających się tam dorocznych manewrów armii czerwonej, a przez kilka dni brał w nich nawet czynny udział w charakterze zwykłego czerwonego szeregowca Woroszyłowa.

Wystąpił z wielkim przemówieniem na plenarnym posiedzeniu sowietu miejskiego miasta Bobrujska.

W czasach ostatnich krążyło po Rosji tyle pogłosek o rychłym wybuchu nowej „wielkiej wojny“, ale Woroszyłow uważał za wskazane w przemówieniu swym temat ten poruszyć. Między innymi powiedział Woroszyłow w Bobrujsku: „W związku z manewrami mogą nam przypisywać zamiary wojenne. Byłoby to jednak niesłuszne, bowiem zajmowaliśmy i w dalszym ciągu zajmujemy pozycje pokojowe“. Naszym hasłem jest: „Wzmacniaj obronę, czuj się, sam nie napadaj, ale staraj się wzmocnić siłę armii czerwonej i wzmacniaj swe gospodarstwo socjalistyczne“.

W dalszym ciągu swego przemówienia Woroszyłow dał charakterystykę armii czerwonej, mówiąc, między innymi, że „armia czerwona stale się polepsza“. W tym roku, — zdaniem Woroszyłowa, — Rosja mogła się przekonać, że czerwono-gwardziści opanowali już sztukę wojenną. Jej sukcesy w tym kierunku są olbrzymie.

Brzęk oręża po obu stronach

Tak więc na wschodniej i zachodniej granicy Rosji rozlega się w chwili obecnej brzęk broni. Na zachodzie straja się stłumić go przemówieniami pokojowymi, na wschodzie potęguje go rozwój t. zw. „małej wojny“. Radio moskiewskie donosi o nowych utarczkach na granicy

mandżurskiej. Dn. 23 września, — jak donoszą z Moskwy, — wojska chińskie ponownie zaczęły ostrzeliwać oddziały rosyjskie oraz parostatkij na rzece Amur. Dwa oddziały białogwardzistów przekroczyły granicę i zaczęły się posuwać naprzód na terytorjum rosyjskim. Jakim przebieg miały walki z temi oddziałami, komunikat moskiewski nie podaje.

W związku z ponownym ożywieniem na pograniczu mandżurskim, władze wojskowe ZSSR zarządziły powołanie pod broń pospolitego ruszenia w okrogach Chabarowskim i Władywostockim. Oddziały te narazie przeznaczone będą do pełnienia służby pomocniczej za frontem, gdzie armia sowiecka zamierza przetrzymać.

3 DNI 3 KSIĄŻKI

Prenumerata premjowa

Każdy kto wpłaci bezpośrednio w admin. „Głosu Polskiego“

za miesiąc październik

złotych 6 złotych

we wtorek, środę, czwartek 1. 2. 3. b. m.

otrzyma bezpłatnie

TOM POWIEŚCI

Duży wybór nowych wydań.

Cena księgarska 2-3 złotych.

TYLKO 3 DNI 3

Administracja „Głosu Polskiego“ Piotrkowska № 106

otwarta od 8 i pół do 20.

ROZMOWNOŚĆ LUDZI

zależna jest od szerokości geograficznej — pochodzenia i temperamentu

Wiadomo, że pewni ludzie lubią mówić i łatwo nawiązują znajomości, a drudzy znów nie. Jedni są towarzyscy, a drudzy są mrukliwi. Problem jednak jest tylko pozornie tak nieskomplikowany, bo wiąże się ściśle z geografją, z psychologią narodów, z porą dnia, z minusem itd.

Francuz w tramwaju, czy w pociągu kręci się nerwowo, dopóki nie znajdzie partnera do rozmowy. W kawiarni, w której ty jesteś jedynym gościem, a wszystkie inne stoliki są puste, przysiądziesz do siebie i nie przedstawiając się — znajomość taka jest ściśle prowizoryczna — zacznie rozmawiać. Niemiec, wchodząc do lokalu czy wozu, wymrukuje coś w rodzaju powitania. Widzicie więc państwo, jaki jest ścisły związek między rozmownością, a geografją.

Weźmy teraz samą Polskę. I tu różnice są wielkie. Warszawa do lokalu, czy do wagonu wchodzi przeważnie żywy, roztrząca ludzi i pakunki. Spróbuj w kawiarni — nie przysiądziesz do niego, bo o tem niema mowy, ale otrzeć się zbyt blisko o jego stolik, a zobaczysz, jak

zasycy wrogo. Na Południu naszym jest lepiej. Dialekt staje się rozlewniejszy i ludzie też są bardziej dobronudszni. Gatunek zawodowych gadułów kolejejących jest tu znacznie częstszy i liczniejszy. Bo inklinacje do rozmawiania zmieniają się u tego człowieka ze zmianą miejsca i pory. W kawiarni np. nie łatwo zdecydować się u nas na nawiązanie rozmowy, z nieznajomym. W tramwaju prędzej, a najprędzej w koleje u ile oczywiście niema przepelnienia i miejsca są wygodne. Jeśli jest zbyt pełno, to humor się psuje i ludzie stają się wilkami w stosunku do siebie. Powstają zaimprovizowane klasy, tak jak w społeczeństwie. „Klasa“ siedzących, broniących swego stanu posiadania i „klasa“ stojących w korytarzu, dających do zajęcia miejsc siedzących. Rozmowy wtedy przybierają charakter polemiczny, a na wstępie agresywny. Ale jeśli w przedziale drugiej klasy siedzisz przy oknie, na dworze jest pogoda, a na przeciw zasiadł jakiś uprzejmy i okrągły pan, to natychmiast język zacznie cię swierzbic i nawiąże się rozmowa.

W pociągu człowiek skazany jest zazwyczaj na przymusową bezczynność, natura jednak chce w jakiś sposób zużyć swoją energję. I człowiek, nie mogąc się ruszać ani nic robić, wprawia przynajmniej w ruch swój język.

W wyższym stopniu jeszcze obserwowujemy ten objaw u fryzjera. Tam już jesteśmy zupełnie bierni. Jesteśmy przedmiotami bezwolnymi cudzych zabiegów. I dlatego gościowi u fryzjera tak się chce gadać o byle czym i byle jak, byle nie pozostać bezczynnym. Tendencja ta, zwłaszcza u pań, przybiera formy nieraz zastraszające, i niejedną powieść i niejedną dramataż możnaby skonstruować na podstawie rozmów zasłyszanych u fryzjera. Fryzjer, stosując się do tych inklinacji psychologicznych, musi być również istotą rozmowną i bawiącą gościa w sposób lekki i nie wyęzający umysłu. Jeśli chcesz się dowiedzieć co słychać w mieście, w dzielnicy, na ulicy, to idź do fryzjera, a za chwilę będziesz nietylko ogolony, ale i poinformowany w sposób najbardziej autorytatywny.

Z. R.

RADJO A ŻYCIE

W Leningradzie ma powstać w najbliższym czasie zupełnie nowożytny teatr, którego repertuar obejmie pewną ilość utworów scenicznych, przeznaczonych dla transmisji przez radio. W związku z tą inowacją leningradzki teatr będzie posiadał specjalne warunki akustyczne, których nie posiadają teatry budowane przed wynalezieniem radja, a racjonalna instalacja mikrofonów i aparatury amplifikacyjnej zapewni jakość transmisji pod względem technicznym. Produkcje tej oryginalnej sceny są przeznaczone zarówno dla radoodbiorców, jak i dla publiczności zgromadzonej na widowisku, to też gra aktorów pozostaje tu grą sceniczną i wyzwala się od uciążliwych warunków gry aktorskiej, włączonych w nie normalne ramki, zakreślone przez studjo.

Przy innym niż dotychczasowym układzie warunków abonamentowych, typ takiego mieszanego teatru przedstawiałby się na Zachodzie pod niejednym względem interesująco; połączenie bowiem słuchaczy i widzów w jedną radjo-teatralną publiczność musiałoby położyć kres antagonizmowi studja i sceny, wpłynęłoby na obniżenie cen biletów teatralnych spowodowałoby ciekawą ewolucję gospodarki teatralnej, dałoby wreszcie impuls do wzmożonej twórczości dramatycznej, będącej już nie twórczością dla radja, lecz służeniem sprawie nowoczesnego teatru.

Wyznawcy Mahometa i Buddy zajmowali dotychczas względem przenikania techniki i jej zastosowań w hermetyczną sferę religijny stanowisko nieprzejednane. Dziś niepowstrzymamy pochód radja i w tej dziedzinie łamię uprzedzenia. W Tabrysie, stolicy Azerbajdzanu, głos muezzina, nawołującego wiernych do modlitwy, płynie obecnie na falach eteru. Pięć razy dziennie Asan czyli nabożne wezwanie do religijnego skupienia przenika w drodze iskrowej ze szczytu stołecznego minaretu do najbardziej ubogich i najdalej położonych osad wyznawców Prooka.

Berlińskie pisma donoszą, że w miarodajnych sferach rozpatrywana jest kwestja transmisji rozpraw sądowych z „Moabit“ Nie ulega wątpliwości, że tak poważne rozszerzenie zakresu aktualności w radjo byłoby dla berlińskiej „Funk-Stunde“ rzeczą wysycie pożądaną; stała bowiem zainteresowanie ogółu, towarzyszące sensacyjnym procesom, mogłoby zjednać towarzystwu, w razie urzeczywistnienia powyższego projektu, licznych radjoabonentów. Słychać wszakże, że sfery rządowe zajęły względem zamiarów „Funk-Stunde“ stanowisko niezbyt przychylnie. W kołach prawniczych panuje przekonanie: że stanowisko to prawnie obronić się nie da, gdyż z chwilą, gdy rozprawy są jawne, nic nie staje na przeszkodzie tem, by je powierzyć falom eteru.

Czytajcie!!!

„GŁOS POLSKI“

Kronika

PAŹDZIERNIK
Dziś: Remigijusza
Jutro: Aniołów Str.
1
WTOREK
Wschód sł. 5.58
Zachód sł. 17.41

My w życie idziemy przy kajdanach swych dźwiękach, złamani od chłodu, niewoli i znoju, skrwawieni od nędzy, w torturach i mękach, My w życie idziemy, idziemy do boju.

Złamani od chłodu, niewoli i znoju, upiory rozpaczne, straszliwe, przeklęte, My w życie idziemy, idziemy do boju, o prawa swe święte...

Upiory rozpaczne, straszliwe, przeklęte, walczymy o wolność, o życie, o słońce, o prawa człowieka, o prawa swe święte, my—armii potężnej, zwiastuny i gońce!..

Les.

Lustracja urzędów skarbowych

Ja księ dowiadujemy prowa dzona od kilku dni lustracja 9 łódzkiej urzędów skarbowych będzie w dniu dzisiejszym przerwana. Inspektorzy skarbo wi opuszcza Łódź i wróca dopiero na dalszą lustrację w dniu 20 bm. Lustracja jest bardzo szczegółowa i obejmuje wszystkie działy skarbowości. Lustratorzy przeprowadzają sami kontrole na mieście. (p)

Przegląd dorożek samochodowych

W dniu wczorajszym rozpoczął się zgodnie z przepisami o eksploatacji dorożek samochodowych, przegląd taksówek kursujących w Łodzi.

Przegląd odbywa się na Placu Wolności i trwać będzie do dnia 5 listopada b. r.

Dziś do przeglądu stawić się winny taksówki o numerach od 11 do 20 włącznie.

Ofiary

Pan S. G. złożyła w administracji naszego pisma zł. 5 na rzecz Towarzystwa Ochrony Zdrowia.

Baczność, poborowi roczn. 1909 i 1911

Kto winien dziś zgłosić się do rejestracji i spisu

Dziś, we wtorek, dnia 1-go października rb. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policyno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3-ej popoł.), mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie 5 Komisariatu Policynego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E.

oraz zamieszkali na terenie 8-go Komisariatu Policynego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać do wód osobisty, a w razie braku tegoż — metrykę urodzenia, oraz inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne, rzemieślnicy zaś ponadto — świadectwo cechowe.

* * *

Dziś, we wtorek, dnia 1-go października, powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu Biura Wojskowo-Policynego (Piotrkowska 212), w godzinach od 8.15 do 15-ej (3-ej popoł.), mężczyźni urodzeni w r. 1909, zamieszkali na terenie 1-go Komisariatu Policynego, których nazwiska rozpoczynają się od liter:

A, B, C, D, E, F, G.

Do spisu zgłosić się powinni: 1) zamieszkali stale na terenie m. Łodzi, 2) nie mający stałego miejsca zamieszkania na terenie Rzeczywspolitej, a przebywających czasowo w Łodzi

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki:

L: Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50) B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

podczas trwania zgłoszeń do spisów, tj. od dnia 1-go października do dnia 30 listopada r. b., 3) przebywający czasowo w Łodzi, a nie mogący z jakichkolwiek powodów zgłosić się osobiście do spisów w gminie, w której stale mieszka.

Każdy zgłaszający się do spisów powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać: 1) dowód osobisty, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby, 2) zaświadczenie o rejestracji, 3) świadectwa szkolne oraz cechowe.

Osoby uchylające się od obowiązków zgłoszenia się do rejestracji spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn nie usprawiedliwionych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze: grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Nowy zarząd rady straży pożarnych wojew. łódzkiego

W dniu wczorajszym odbyło się walne zgromadzenie rady związków straży pożarnych wojew. łódzkiego. Na posiedzeniu tem wybrano zarząd rady w następującym składzie.

Prezesem przez aklamację wybrany został wybrany p. wojewoda Jaszczolt, wiceprezesem wicewojewoda Roźniecki, na członków zarządu wybrani zostali dr. Alfred Grohman komendant straży łódzkiej, prezesem straży okręgu radomskiego Belina—Prażmowski, prezes straży okręgu łódzkiego starosta Rzewski, p. Młodzianowski, adwokat Jasiński, Roch Cielecki. Inspektorem został mianowany przez aklamację dotychczasowy p. o. inspektora Mieczysław Kula. Na zastępców członków zarządu wybrani zostali dr. Lidmanowicz, inż. Brzozowski, i dotychczasowy prezes związku Kazimierz Mniewski.

Śmiertelna jazda na gapę

W dniu wczorajszym na linii kolejowej Radomsk — Częstochowa wydarzył się tragiczny wypadek. Oto 27-letni Franciszek Gałwa mieszkaniec Częstochowy jeździł pociągiem bez biletu na t. zw. gapę.

Gałwa robił to kilkakrotnie i jeździł zwykle pociągami bez pieniędzy. Tym razem powinęła mu się noga gdyż został zauważony przez konduktora. Bojąc się dostania w ręce władz Gałwa wyskoczył z pociągu w biegu, tak jednak nieszczęśliwie że dostał się pod koła, które dosłownie przepołowiły go. Gałwa poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki zabezpieczono do zejścia się władz sądowno-sledczych. (p)

Tranzlokacja urzędu celnego

Z dniem dzisiejszym urząd celny, którego niektóre agendy mieściły się przy ul. Moniuszki 8 zostaje przeniesiony całkowicie na ul. Karolewską 53 na dworzec Kaliski.

Tranzlokacja ta powitana zostanie z zadowoleniem przez liczne rzesze klientów tego urzędu, gdyż dotychczas urzędowanie odbywało się częściowo na dworcu. (b)

NASZE PREMJE.

Od wtorku bieżącego tygodnia, t. j. od dnia 1-go października, zwykłym naszym zwyczajem, rozpoczniemy wydawanie bezpłatnych premij miesięcznych w postaci

cennych książek — i — biletów do kin.

Zwracamy uwagę naszych Prenumeratorów i Czytelników, iż książki, które będziemy wydawać, stanowiąc będą najnowsze nowości wydawnicze, których cena księgarska wynosi od

2-ch do 3-ch złotych.

Jesteśmy przekonani, że nasi Prenumeratorzy z dużym zadowoleniem przyjmą naszą zapowiedź.

Wydawnictwo dziennika „GŁOS POLSKI”

DWUGŁOS

nienawiści do wojny i miłości do kobiety

Ostatnia premjera w teatrze Miejskim

„Rywale” sztuka w 4-ach aktach — Andersona, Stalingsa i Zuckmajera. Reżyserował L. Schiller

„Rywale” wprowadzają nas w najgroźniejszy etap wojny, tego krwiożerczego wampira, który wśród mak i bólu swych ofiar wysysał krew z milionów najlepszych synów Europy, Ameryki, Azji i Afryki.

A te miliony miały się i dusiły w bezsilnym gniewie, że poszły na wojnę jak barany na rzeź.

I widziały, że wojna to cierpienie koło nieludzkich krzywd, udrczeń, głodu, tortur, konwulsji cierpienia, okropnych kalectw, straszliwego konania.

I przejrzały te miliony, że całe narody oszukano i zaprzędano ambitnym generałom i zysku chciwym fabrykantom.

W kraju, na tyłach, apoteozowano bohaterów, którzy, z

entuzjazmem w piersi, bronili ojczyzny, a tamci bohaterzy wyjąwszy synów ujarzmionych narodów) myśleli jedynie o tem jak uciec choćby kosztem najcięższej rany, lub kalectwa z ohydneho piekła, które zamieniło najszlachetniejszy kwiat ludzkości w dzikie, krwi chciwe zwierzęta.

A wtedy rozpalila się w tych nieszczęśliwych uczestnikach masowych rzezi — do białości rozżarzona nienawiść do wojny.

Oto psychologiczna geneza „Rywali”, „Hinkemana”, „Szwajka”, „Na zachodzie bez zmian”, „Jahrgang 1902” i całej literatury powojennej, wołającej de profundis: „Precz z wojną, tem pohańbieniem i

zniszczeniem kultury! Niech żyje zbliżenie się narodów!”

Zrazu przypomniła cała ta literatura ciepłą lemoniadę. Brakło jej mocy, wielkiego krzyku, siły przekonania.

Bezpośrednio po światowej rzezi przesunął się poprzez sceny Europy i Ameryki, a zatem także po scenach polskich cały korowód sztuk wojennych. Mieliśmy poprostu udratyzowaną historję wojny od jej załazków aż po sam kres. Przypatrzyliśmy się tej wojnie światowej od mobilizacji (w angielskiej komedii Haddona Chambersa) aż do demobilizacji (w amerykańskiej komedii Booth Tarkingtona, która prawi o... teżyżnie jako skutku wojny, a idealizuje pracę i... cnotę).

W tym, czy owym dramacie czasem słycać jakiś „akord rozdasany, przeciwko zgodzie tonów skonfederowany”, niekiedy szwendał się po scenie jakiś człowiek który dzięki zmyślonej wieści o śmierci syna dobiega się po rzeżonym trupie „bohatera”, siar-

czyście przeklinającego wojnę, wielkiego majątku i wielkich honorów.

Trochę sarkazmu, trochę irytacji, trochę frazeologii pacyfistycznej — oto wszystko. „Ciepła lemoniadka” powiedzialem.

Ta literatura dramatyczna zbladła, a w jej miejsce torują sobie drogę sztuki mocne, które brutalnością wyrażen i sytuacji scenicznych podkreślają brutalność wojny, w której siła, przemoc zwycięża, a nie sprawiedliwość.

Takim utworem, który jagotem karabinu maszynowego wali w ogwożdżony, tankami, bombami i karabinami najeżony mur wojny — to przede wszystkim „Hinkeman” Toller. Poprzez zlamana egzystencje nieszczęśliwej jednostki dochodzi do jasných, mocnych, bezwzględnych uogólnien na temat niesłychanej klęski, jakiej na skutek wojny doznają i zwycięzcy i zwyciężeni.

Ten ton z mniejszym talen-

tem, ale z większą siłą teatralnego wyrazu podjęli autorzy „Rywali”.

To jest jakby sztuka „ramowa”; w ramię tę dzieki filmowi można wtloczyć dużo jeszcze potyczek, żeby choć wspomnieć znakomitą scenę z Remarque'a, gdy cały cmentarz walczy, groby i grobowce stają się ochrona i opieką żywych, stare trupy mieszają się z nowymi trupami. Do typków z „Rywali” możnaby dodać Szwajka, idiotę z bożej łaski, gamonia, prostaka i medrca w jednej osobie.

Ta sztuka trzech autorów może tedy łatwo znaleźć czwartego autora...

Wiemy, że treścią „Rywali” jest wojna.

Groze wojny luzuje czasem sielanka miłosna.

Rów strzelecki zastępuje często łóżko młodej francuski, o której łatwo dostępne wdzięki walcza dwaj przyjaciele — rywale, kapitan Flagg i sierżant Quirt.

A ona — Żermena — każde-

TEATRY

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek po raz 4-ty „Rywale” Andersona, Stallingsa i Zuckmavera w przekładzie Jerzego Koszowskiego, autora „Zielonej Kadry” w kapitalnej inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. Ilustracją sztuki są świetne sceny batalistyczne Fox-Filmu „Świat w płomieniach”, który to film został specjalnie zakupiony przez Teatr Miejski. Imponujące dekoracje: K. Mackiewicz. Chór i orkiestra: Z. Białostocki. Sztuka ma zapewnić powodzenie.

Jutro we środę, dnia 2 października przedstawienie popularne (ceny niższe) „Wesele Figara” Beaumarchais’ego barwne, wesołe widowisko z chórami i baletem w reżyserii i inscenizacji K. Tatarkiewicza z pp.: Stefanją Jarkowską i Jerzym Woskowskim na czele. Dekoracje: K. Mackiewicz.

W Sobotę dn. 5 października pierwsze w bież. sezonie przedstawienie szkolne. Dany będzie „Henryk VI na łowach” Wojciecha Bogusławskiego. Przedstawienie poprzedzi prelekcja.

Bilety w cenie od 50 gr. do 4 zł. należy zamawiać w sekretariacie teatru od godz. 11—2 i 7—9 wiecz. Telefon 116.

TEATR KAMERALNY.

Trauguta 1.

Dziś, wtorek, występ Mieczysława Frenkla, który w swej popisowej roli, Wistowskiego w komedii M. Baluckiego „Grube ryby” kapitalną swą gra porówna i czaruje widzów. Niezrównany artysta wystąpi w Teatrze Kameralnym jeszcze tylko cztery razy tj. do piątku. Bilety ulgowe ważne.

Najbliższą premierą w Teatrze Kameralnym będzie „Karol i Anna” głośna sztuka Leonarda Franka, która odniosła olbrzymie sukcesy na scenach niemieckich i francuskich. Obsadę stanowią M. Makarczyk, Wasilewska, Z. Marcinowska, L. Zadalinski i L. Zbucki, reżyser sztuki.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18.

Dziś wtorek, środa i czwartek ostatnie przedstawienia „Moralność pani Dulskiej” z Sabiną Ziełińską w roli głównej. Świetna ta komedia dzięki doskonałej grze całego zespołu artystycznego zdobyła sobie zasłużone powodzenie.

Zuchwały napad w pociągu warszawskim

Kapitan sztabu głównego stoczył zaciętą walkę z zamaskowanym bandytą

Śmierć napastnika pod nadjeżdżającym pociągiem

(Własna służba informacyjna „Głosu Polskiego”)

Warszawa, 30 września.

Nocy dzisiejszej dokonano zuchwałego napadu bandyckiego w celach rabunkowych na pociąg, zderzający z Łunią do Warszawy.

O godz. 1 m. 10 w nocy, kiedy pociąg osobowy nr. 822, znajdował się pomiędzy Białą Podlaską i Międzyrzeczem, do przedziału I klasy wtargnął zamaskowany bandyta, uzbrojony w kamień i nóż.

Jedynym tylko pasażerem przedziału w tym czasie spał napół rozebrany. Był nim kapitan sztabu głównego, Maciej Katyl.

Bandyta zagrożony nożem pasażerowi, zażądał wydania pieniędzy.

Kpt. Katyl zerwał się na nogi i usiłował dobyć rewolweru

z munduru, wiszącego na ścianie.

Widząc to bandyta rzucił się na kapitana i zadał mu cios kamieniem w głowę.

Pomiędzy kapitanem a bandytą wywiązała się walka na śmierć i życie. W czasie walki bandyta zadał jeszcze kapitanowi trzy ciężkie rany nożem. Ranny ostatkiem sił zdołał obездwładnić bandytę i zataraśował drzwi, by uniemożliwić mu odwrót.

Wówczas bandyta szybko otworzył okno i zrezygnacyjnie wyskoczył z wagonu.

W tym momencie przejeżdżał w przeciwnym kierunku pociąg nr. 841, idący z Warszawy.

Bandyta wpadł pod pociąg. Koła pociągu obcięły mu stopę

u lewej nogi i kiść u prawej ręki.

Pociąg zatrzymano. Rannego bandytę, którym okazał się niejaki Adolf Radwański, przewieziono do szpitala w Łukowie, gdzie w drodze zmarł.

Na stacji Biała Podlaska udzielono rannemu kapitanowi pierwszej pomocy. Ponożeniu opatrunków przez lekarza kolejowego, kpt. Katyl udał się w dalszą podróż do Warszawy, gdzie go umieszczono w okręgowym szpitalu wojskowym.

Dziś dokonana będzie w szpitalu operacja. Dodać należy, że kpt. Sztabu Głównego Katyl, prócz pieniędzy, wiozł ze sobą ważne dokumenty wojskowe.

Dzięki żołnierskiej odwadze i energii kpt. Katyla papiery wojskowe ocalały.

Przebudowa kolonji na Polesiu Konstantynowskim

Zwiększenie ilości mieszkań jednoizbowych

W związku z informacjami, otrzymanymi w sprawie domów na Polesiu, otrzymujemy następujące wyjaśnienia: Jak się okazuje Komisja budowlana, powołana pismem Urzędu Wojewódzkiego w celu zbadania możliwości poczynienia przeróbek w 12 domach kolonji na Polesiu Konstantynowskim, stwierdziła, że przerobienie względnie niewielkim kosztem mieszkań 2-pokojowych z kuchnią na 1-pokojowe z kuchnią jest możliwe w 6 kamienicach.

Każde mieszkanie po przebudowie posiadałoby kuchnię, przedpokój i toaletę. Przez dokonanie przebudowy mieszkań w 6 wspomnianych kamienicach osiągnięto następujący efekt: w 20 kamienicach 1-pokojowych mieszkań będzie 489, 2-pokojowych 468, 3-pokojowych 72.

Obecnie zaprojektowano w tychże 20 kamienicach kolonji

mieszkań 1-pokojowych 161, 2-pokojowych 676, 3-pokojowych 80.

W rachunku procentowym efekt ten wyrazi się:

Zamiast 17,5 proc. 1-pokojowych mieszkań wypadnie 47,5 proc.

Zamiast 73,8 proc. 2-pokojowych mieszkań wypadnie 45,4 proc.

Zamiast 8,7 proc. 3-pokojowych mieszkań wypadnie 7,1 proc.

W sprawie wysokości czynszu komornianego w domach kolonji na Polesiu Konstantynowskim, Komisja budowlana wprawdzie nie podejmowała wspólnej opinii, uzgodniła natomiast zdanie, iż Zarząd domów mieszkalnych w tej kolonji winien być przydzielony do Wydziału Przedsiębiorstwa Miejskich, jako osobna instytucja z własnym budżetem pod nazwą „Miejskie Domy Czynszowe”.

Nateżenie epidemji duru brzuszego zmniejsza się

W ciągu ubiegłego tygodnia t. j. od dnia 22 do 28 września r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 41 przypadków (w tygodniu poprzednim 66 przypadków), Heine — Medina, przypadków 1, czerwonka — przypadków 2, błonica 49 przypadków 52, błonica 21 przypadków 36, odra 10 przypadków 8, róża 2 przypadki 3, gorączka półogowa — przypadków 9, ospa wietrzna 2 przypadki, krztusiec 1 przypadek.

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 126 przypadków, w tygodniu poprzednim 186 przypadków.

MUZYKA

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Wystawa kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy spotkała się z uznaniem prasy i publiczności i jest tłumnie zwiedzana przez miłośników kwiatów. Wystawa trwać będzie do dnia 7 października.

WIECZÓR ARTYSTYCZNEGO ZESPOŁU BALAJAKOWEGO.

Jutro tj. w środę o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w Filharmonji wieczór artystyczny rosyjskiego zespołu balajakowego im. W. Andrejewa. Na programie koncertu złożą się rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie, pieśni kaukaskie, pieśni syberyjskiej tajgi, pieśni burlaków, pieśni dalekiego wschodu oraz rosyjskie tańce ludowe.

Zespół wystąpi w malowniczych strojach ludowych. Zapowiadany wieczór wzbudził dużo zainteresowania i zapowiada się świetnie. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie Filharmonji.

Walnę z wściekizną

Wobec szerzącego się na terenie m. Łodzi i okolic niebezpieczeństwa wściekizny, w dn. wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyło się posiedzenie komisji międzywydziałowej pod przewodnictwem nacz. wydziału zdrowia d-ra Skalskiego przy udziale p. o. inspektora weterynaryjnego p. Okwiecińskiego i referendarza wydz. bez. publ. p. Gidyńskiego.

Po wszechstronnem omówieniu i zbadaniu sprawy, postanowiono wydać polecenie powiatowym władzom administracyjnym i podległym im organom, by rozpoczęły w najbliższych dniach energiczną walkę z wściekizną przez zastosowanie jak najradkalniejszych środków w celu zażegnania niebezpieczeństwa.

Władze mają dbać o niewpuszczenie z zagrożonych miejscowości i zabijanie wszystkich wędrujących psów bez kagańców.

Podjęcie walki z wściekizną na terenie powiatu łódzkiego, wobec energicznego prowadzenia tej walki na terenie Łodzi przez miejskie władze weterynaryjne, umożliwi niewątpliwie zlikwidowanie tej epidemji.

go z nich kocha, bo każdy z nich nosi mundur, kocha wszystkich ich towarzyszy, bo i oni noszą mundury... Ta mała latawica francuska posiada apetyt seksualny Katarzyny Wielkiej.

Zermena, mimowoli, rozpala płomień zazdrości i nienawiści w sercach obu przyjaciół. Jakos jeden nie może ścierpieć, gdy dzieli ona łóżko z drugim. Dochodzi do tego, że kapitan strzela do sierżanta, który jednak, korzystając z ciemności nocnej, ucieka. Obaj zapewnijają ja o swojej miłości. Gdy jednak rozlega się hasło wymarszu na front zapominają nagle o wzajemnym szamotaniu się, ciężkich obelgach, strzelach i razem wyruszają na wojnę.

Obaj biedna Zermena „puszczają kantom”.

Kulejący sierżant dobrowolnie idzie za swym towarzyszem na wojenkę, która sobie do ena obrzodził. Nic nie uzasadnia tej nadludzkiej „przywężni”.

Idzie na głód i poniewierke,

na kalectwo, lub śmierć. Idzie choć wojny z całej duszy nienawidzi...

I to się nazywa kochać kobietę...

A mnie się zdawało, że w osobie sierżanta Quinta ród męski zohydził cały ród kobiecy.

A może właśnie Zermena lepszego losu niewarta? Wszak znajdzie innego samca w mundurze?

Ten sierżant wydawał mi się, zresztą, symboliczną postacią kad figura. Już wielki przyjaciel ludzkości Romain Rolland stwierdził w jednej ze swych powieści („Craignquebille”), że dużo ludzi hołduje pacyfizmowi, ale po pierwszej trabce mobilizacji cały pacyfizm diabli wzięli...

A jednak „Rywale” są zdecydowanym, namietnym protestem przeciw wojnie.

Okrucieństwo wojenne uchwyciła spółka autorska w całej swej nagości.

* * *

Reżyser tego widowiska p. Schiller stworzył arcydzieło

sceniczne. Jest on jednym z tych, którzy wierzą w świętość sztuki. Wiemy, jak on, jako współdyrektor świetnego teatru Bogusławskiego, (którego jednym z dyrektorów był Bolesław Gorczyński) walczył o byt tej scenki. Oburzał się na aktorów, że żądają gaży; chciał sam z aktorami głodować, byle utrzymać te ideowe placówki. Nie chodzi mi tu o stwierdzenie, że ideałami nie można nakarmić żołądka nawet najbardziej scenę kochającego aktora, ale pragnę podkreślić, że p. Schiller to stu procentowy entuzjasta sztuki.

A to było widocznym na „Rywalach”.

Połączył on szczęśliwie teatr z taśmą filmową. To małżeństwo żyło przyjaźnie z sobą. Niema sztuka pomagająca skutecznie drugiej sztuce w wypuklaniu potężnej ekspresji scenicznej.

Już przed otwarciem kurtyny rozlegały się pieśni wojskowe, wojenne; słysząc było

marsz żołnierzy; ikurtyna się odsłania i oto widzimy pułki za pułkami maszerujące pod takt muzyki i śpiewu.

Rzeźenie ciężko rannych i umierających na scenie jest odpowiednikiem pożarów, pękających granatów i szrapneli, jazgotu karabinów maszynowych — a to wszystko w całej plastyce przesuwa się przed naszymi oczyma na taśmie filmowej.

Na scenie szalony ruch, strzały, trzask karabinów, huk motocyklu, wprowadzonego na deski teatru.

Sztukę zakończył p. Schiller zachwycająca scenką filmową, gdy obaj przyjaciele ramie przy ramieniu maszerują.

Grę ujął reżyser w sposób realistyczny, a dekoracje, wzo rowe pod względem architektonicznym, były modernistyczne. Te dwa „style” nie kłóciły się jednak z sobą, bo p. Schiller nadał całości rytm nawiąskroś nowoczesny.

Gra artystów świetna, P. Kłowski dał sylwetkę ka-

pitana Flagga, opracowana rzetelnie w każdym szczególe, w każdym ruchu i geście. Cała postać tryskała życiem: Gra swa porównała Kreacja p. Krzemieńskiego (sierżant Quit) była wyborynie utrzymana w tonie; walczył, kochał, szamotał się i pił z równym talentem. Z dużym talentem. Zermena była p. Jarkowska, która łatwo mogła cały pułk w sobie rozkochać. Tyle w niej było kobiecości i serdecznego oddania Cudownie, wspaniale się zreha bilitował po „Figarze” p. Mroziński. Pierwszorzędnie zmyślał wyboryny wojak p. Woszczerowicz.

P. Tatarkiewicz (generał brybady) ma w sobie taką dystynkcję, w której mu chyba nikt w Polsce nie dorówna. Zdaje mi się jednak, że ten bezmózgi generał jest blisko spokrewniony z gamonowatym pułkownikiem Krausem z „Żołnierza Szwejka”. Mam wrażenie, że p. Schiller zbyt serio traktował tego „delikacka z marymonckiej maki”.

Dr. W. Falck.

W TYCH DNIACH ROZPOCZYNAMY DRUK SERENADA ŚMIERCI

SENSACYJNY ROMANŚ WSPÓLCZESNY MAURYCEGO DEKODRZY.



DO ZOBACZENIA

NA SALI SĄDOWEJ

JEDYNA TYLKO PROŚBA

-- NIE ZAPOMNIJCIE SKARŻYĆ

Gdyśmy ogłosili rewelację swe o tem w jaki sposób powstał „Głos Poranny”, gdyśmy zdemaskowali dokonaną na mieniu naszym kradzież, gdyśmy uświadomili opinię publiczną, że została ona wprowadzona przez nieuczynnych oszustów w błąd, — wówczas czterej panowie z „Głosu Porannego” oświadczyli, że nie będą prowadzić polemiki! Ładna może być polemika pomiędzy okradzionym i tym, który go okradł. Pomiedzy Wasercugiem, Urbachem i braćmi Kronmanami z jednej — a z nami — którzyśmy padli ofiarą ich naj-

zwyklejszej kradzieży — z drugiej strony.

Nie mogąc ani jednym słowem zaprzeczyć temu, cośmy pisali o nich, owi czterej dżentelmeni o duszach apaszów i rękach Pochroniów, oświadczyli, że oddadzą nas do sądu. Lepiejby uczynili, gdyby oddali w pokorze to, co z takim wigorem rozkradli i ukradli. Jakkolwiek nie wierzymy tej dobranej czwórce, jednakże będziemy ich pilnować, by tym razem dotrzymali słowa, by jaknajprędzej oddali nas do sądu. Gdyby nie uczynili tego, albowy zbyt z tem zwlekali, będziemy ich naglić.

Chcemy sądu. Każdy sąd, który się zbierze, po powierz-

chownem choćby zbadaniu tej nikczemnej aферы, dojdzie do tego, od czegośmy zaczęli, t. j. do ustalenia, nie dającego się niczem obalić, faktu, stwierdzającego, że „Głos Poranny” powstał na drodze kradzieży, dokonanej na „Głosie Polskim”.

Chcemy sądu, domagamy się sądu! Boimy się tylko i to bardzo poważnie, by pogródka tych czterech dżentelmenów nie stała się bezprzedmiotowa, by jakaś inna sprawa, o charakterze kryminalnym, nie utrudniła im prowadzenia procesu przeciwko nam.

Do zobaczenia — w sali sądowej! Prosimy tylko o podanie nam do wiadomości, czy i kiedy sprawa ta istotnie zosta-

nie wniesiona do sądu. Będzie ona dla nas niesłychaną satysfakcją. Dowieść kradzieży o wym czterem „nieskazitelnym” dla nas jest zabawką. Wiedzą oni o tem i dlatego boimy się, by ta obietnica oddania nas do sądu nie pozostała tylko pustą groźbą.

Oddajcie nas do sądu, ale jednocześnie oddajcie nam to, coście sobie przywłaszczyli z mienia naszego. Kradzione nie tuczy. Nie utuczycie się więc i wy. To pewne!

Czekamy z niecierpliwością na sprawę sądową. Nie wiemy tylko jaka komu przypadnie rola i gdzie kto się usadowi — na ławie oskarżycieli, czy na ławie podsądnych.

Obecnie będziemy czekać na sąd. Więć powtarzamy jeszcze raz — kwestja polemiki załatwiona, kwestja obrazy honoru — nie mogła wogóle istnieć. Pozostała tylko jedna kwestja najzupełniej jasna: okradli nas i oszukali. Również pragnęli oszukać i pokpić sobie z opinii publicznej. Nie udało się. To wszystko...

Zjazd rady wojewódzkiej Ch. D.

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Łodzi zjazd rady wojewódzkiej partji chrześcijańskiej demokracji.

Na zjazd przybywają posłowie, którzy wygłoszą referaty o sytuacji politycznej w kraju i przyjęte zostaną rezolucje zarówno polityczne jak i organizacyjne.

Na zakończenie zjazdu wybrane zostaną nowe władze organizacyjne. (b)

Wszystkie służące posiadać muszą dowody osobiste

W ostatnich czasach mnożą się wypadki kradzieży, dokonywanych przez świeżo przyjęte służące.

Ściganie złodziejek jest bardzo utrudnione, ponieważ większość służących nie posiada do wódw osobistych.

Aby zapobiec szerzeniu się tej plagi, władze kompetentne wydały biurom pośrednictwa pracę polecenie, aby nie przyjmowały zgłoszeń służących, nieposiadających dowodów osobistych.

Nieudany napad bandycki

na dwoje starszusków -- opryszka aresztowano

Wczoraj o godz. 12 w nocy dokonano we wsi Wróblew pod Łodzią śmiałego napadu bandyckiego na chatę należącą do małżonków Kubiaków.

Gdy starszuskowie kładli się do snu, przez okno wpadł do izby jakiś mężczyzna, który zagroził im śmiercią na wypadek gdyby usiłowali alarmować krzykiem sąsiadów. Pomimo groźby Kubiakowa nie potrafiła powstrzymać okrzyku przerażenia.

Napastnik podbiegł do niej i uderzył ją jakimś ciężkim przedmiotem w głowę, poczem zażądał od Kubiaka wydania mu pieniędzy. Przerażony starszusk wydał bandycie 30 zł. w srebrze. Następnie napastnik

przeprowadził w mieszkaniu gruntowną rewizję i znalazł jeszcze 80 zł. Zagroziwszy starszuskowi zniknął w ciemnościach nocy.

W kilkanaście minut po odejściu bandytów Kubiakowie za-

wiadomili o napadzie posterunek policji. Wszczęto natychmiast dochodzenie, które uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem, bo oto podczas przeprowadzenia rewizji u zatrudnionych we wsi tej robotników w mieszkaniu jednego z nich niejakiego Hebla Wincentego, zamieszkałego z żoną i dzieckiem znaleziono 133 zł., z których to pieniędzy nie umiał się wytłumaczyć. Poddany gruntownym badaniom Hebel przyznał się do napadu na małżonków Kubiak. Zaarrestowano go natychmiast i okutego w kajdany przewieziono do Łodzi do dyspozycji sędziego śledczego. Pieniądze zwrócono poszkodowanemu. (b)

3 DNI

KSIĄŻKI
dla Prenumeratorów
„Głosu Polskiego”

RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.
Wtorek.

11.56 — 12.05 Sygnał z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego Hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie. 12.05 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 Komunikat go spodarczy. 16.15 „Chwilka lotnicza” (Mój lot awionetka do Barcelony” — wygl. inż. Wigura”). 16.30 Program dla dzieci: a) P. Henryk Ładosz wygłosi pogadankę dla dzieci p. t. „Wasi rówieśnicy zagranicą”, b) Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Komunikaty przygodne. 17.25 „IV międzynarodowy marsz. w Holandji” (Dział „Sport i Wychowanie Fizyczne”) — wygl. kpt. Wiśniewski. 18.00 Koncert symfoniczny popularny. Wykonawcy: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego go. Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). W programie utwory Józefa Haydna. 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.25 — 20.30 Przerwa. 20.30 Transmisja uroczystego koncertu z okazji pięćdziesiątlatnia Radjostacji Wie deńskiej, w wyk. Orkiestry Filharmonji.

Pogłębiające się trudności Co mówi o sytuacji gospodarczej

Ostatnie sprawozdanie B. G. K.

O grożącym Polsce kryzysie gospodarczym mówi się u nas coraz głośniej. Najgłośniej oczywiście biada na ten temat opowiada, dla której trudne położenie gospodarcze kraju jest pożądanym atutem w walce podjazdowej z rządem. Lecz niezależnie od wszelkich orientacji politycznych — za rządem obecnym lub przeciw niemu — jest rzeczą niewątpliwą, że sytuacja gospodarcza w Polsce jest nienajlepsza i że z troską uzasadnioną patrzeć trzeba w przyszłość najbliższą.

Czy grozi nam istotnie kryzys, czy też oczekiwać mamy tylko pogłębienia się trudności w naszych stosunkach gospodarczych — nie podobna dziś odpowiedzieć na to w sposób zdecydowany. Wróżby tego rodzaju są zwykle zawodne. W każdym razie sytuacja gospodarcza w kraju pogorszyła się w ostatnim czasie znacznie. Stwierdził to w ostatnim swym komunikacie Instytut badania konjunktur, stwierdza to obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego, którego sprawozdanie za sierpień jest pod tym względem bardzo charakterystyczne.

Sierpień br. — czytamy w tem sprawozdaniu — należy do trwającego już od dłuższego czasu okresu osłabienia konjunktury i dostosowania się obrotów gospodarczych do rzeczywistej zmniejszonej siły nabywczej społeczeństwa.

Zjawisko to uwidacznia się przede wszystkim na rynku pieniężnym, który, po długotrwałym napięciu, spowodowanym znacznym zapotrzebowaniem gotówki na finansowanie wzmocnionej produkcji i zbytu, obecnie wykazuje pewne odprężenie. Długoterminowe bowiem weksle, pochodzące z ubiegłych sezonów, ulegają stopniowej likwidacji, przyczem protesty wekslowe w niektórych środowiskach ostatnio wykazują pewien spadek, a nowe weksle, ze względu na surowszą ich cenzurę, oraz na podwyższenie zapłaty gotówkowej przy uiszczaniu należności za towary, napływają już w zmniejszonej ilości. Jednakowoż stopa procentowa kraju pozostaje nadal na wygórowanym poziomie. Wpływało na to w znacznej mierze trwające wciąż zapotrzebowanie kredytu ze strony rolników na sfinalizowanie kampanji żniwnej.

Dobre bowiem tegoroczne zbiory zbóż narazie nie przyniosły widocznej ulgi w sytuacji rolnictwa, którego siła nabywcza i płatnicza, uszczuplona niskim poziomem cen ziemiopłodów, w sierpniu wskutek dalszego spadku cen zboża jeszcze bardziej się skurczyła.

OGÓLNE OSŁABIE NIE

W związku z ogólnym osłabieniem tempa życia gospodarczego górnictwo i przemysł, mimo pewnego sezonowego ożywienia, w porównaniu z sierpniem ub. r. naogół wykazywały zmniejszenie wytwórczości i zbytu.

Wyjątek stanowi tu głównie kopalnictwo węglowe, które znajduje się w pomyślnej sytuacji, spowodowanej zwiększeniem się zapotrzebowania kra-

jowego na zaopatrzenie zimowe, oraz zwiększenie się eksportu.

Natomiast w hutnictwie żelaza, w porównaniu z lipcem br., nastąpił spadek zamówień i zatrudnienia, przemysł zaś naftowy nie wykazał bardziej widocznego polepszenia. W przemyśle włókienniczym ożywienie sezonowe było mniejsze, niż w tym samym czasie ub. roku, przyczem sytuacja przemysłu metalurgicznego była wynikiem małej siły nabywczej rolnictwa oraz zastoju w ruchu budowlanym, który wywarł również niekorzystny wpływ na stan przemysłu drzewnego. Stały ruch budowlany był również przyczyną zastoju w przemyśle mineralnym.

Z przemysłów spożywczych cukrownictwo wykazało pewne zmniejszenie zbytu w kraju i zagranicą, a w miernarstwie panował częściowy zastój w przemyśle zaś ziemniaczano-przetwórczym obroty były nieznanne. Natomiast położenie przemysłu chemicznego było dość dobre.

ZMNIJSZENIE OBROTÓW HANDLOWYCH

W związku z ogólną sytuacją gospodarczą kraju obroty handlowe były mniejsze niż w sierpniu roku ub. Natomiast handel zagraniczny wykazał w sierpniu dość znaczną nadwyżkę eksportową.

Bezrobocie wykazało dalsze niewielkie sezonowe zmniejszenie, jednakowoż w ważniejszych

działach przemysłu przetwórczego zatrudnienie przedstawia się mniej korzystnie, niż w sierpniu roku ub.

NI EWES OŁY OBRAZ

Ten ogólny niewesoły obraz stosunków gospodarczych kraju wyrwał wpływ na poszczególne działy produkcji, które sprawozdanie B. G. K. w dalszym ciągu charakteryzuje. W szczególności niekorzystne kształtowanie się cen zbożowych w miesiącu sierpniu wywarło decydujący wpływ na pogorszenie zdolności nabywczej i płatniczej rolnictwa. Spadek produkcji wyrobów hutniczych walcowniczych wynosił w stosunku do lipca br. 6 proc., w porównaniu zaś z sierpniem ub. r. prawie 12 proc.

Wskutek tego ogólna suma wytwórczości walcowni za pierwsze 8 miesięcy br. była przeszło o 2 proc. mniejsza, niż w tym samym okresie 1928 roku.

Również znaczne zmniejszenie w porównaniu z sierpniem ub. r. wykazują obroty handlowe, przyczem w poszczególnych branżach ograniczenie to dochodziło do 20 proc.

NI EPOKOJĄ CE ZJAWISKO

Szczególnie jednak niepokojącym zjawiskiem jest trwający od początku bieżącego roku kryzys budowlany. Nie stracił on w ciągu miesięcy letnich

nic na swej ostrożności, a na swej ostrości, a nawet przeciwnie, pogłębił się i rozszerzył. Kredyty udzielane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a przeznaczone na budownictwo, uległy o przeszło 50 proc. zmniejszeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym. — Wskutek tego samorządy zmuszone były wstrzymać większość robót budowlanych.

Poszczególne ministerstwa i urzędy państwowe również ograniczyły w znacznym stopniu fundusze przeznaczone na budowę nowych gmachów i domów mieszkalnych.

Jak stwierdzono na ostatnim zjeździe przedstawicieli przemysłu ceramicznego w Warszawie, cegielnie znalazły się w tym roku w bardzo ciężkiej sytuacji, gdyż w większości wypadków około połowa wyprodukowanej cegły pozostała na placach, nadaremnie czekając na nabywców. Jesień włącznie niewątpliwie na pogorszenie tego stanu.

Kryzys budowlany zaś, to nie tylko brak pracy dla robotników całego szeregu innych działów, od stanu ruchu budowlanego zależnych. Jest to zaognienie nierozwiązanego wciąż problemu mieszkaniowego, który jest w ogólnej sytuacji gospodarczej jedną z najdokliwszych bolączek i w obecnym swym stadium charakteryzuje najlepiej trudności finansowe, z jakimi walczy nasze życie gospodarcze.

UPADŁOŚCI I ODRO CZENIA WYPŁAT

Jak już donosiliśmy, firma Saul Riesenberga, fabryka wyrobów jedwabnych i półjedwabnych przy ulicy Wólczańskiej Nr. 66 (skład przy ulicy Piotrkowskiej 28) wniosła w dniu 26 sierpnia do Sądu Okręgowego w Łodzi podanie o odroczenie wypłat na 3 miesiące. W podaniu tem powołuje się firma na niepomyślną konjunkturę we włókiennictwie polskim w ogólności oraz na skutki katastrofalnego spadku cen przedrzy sztuczno-jedwabnej w lutym i marcu rb., co spowodowało także spadek gotowych wyrobów. Ponadto sytuacja petenta była o tyle skomplikowana, iż wysłał on półfabrykaty do wykończenia do Szwajcarii, surowiec również sprowadzał z zagranicy, z Francji, co doprowadziło do zadłużenia i uzależnienia od za-

granicznych wierzycieli. Ponadto okres pomyślnej konjunktury przed bieżącym kryzysem i świetne widoki branży sztuczno-jedwabnej skłoniły go do inwestycji na sumę około 35 tysięcy złotych (francuskie krosna jedwabne), co umieruchomiło znaczną część kapitału obrotowego. Zubożenie warstwy mieszczańskiej, stanowiącej cel głównego odbiorcy wyrobów Riesenberga, ograniczyło w tym czasie możliwości zbytu. Na sumę bilansu 207 tysięcy złotych przypadało na towary przeszło 50 proc., protesty wynoszą 30 tysięcy złotych, w pasywach zaś 76 tys. złotych wnoszą akcepty z czego połowa w dolarach. Wyznaczony przez Sąd biegły zba dał przedsiębiorstwo i ustalił, iż bilans należy skorygować

przez dodanie po obu stronach sumy 103 tys. złotych weksli sędowanych (tzw. obligo wekslowe firmy), poatem przeprowadził tylko drobne korektury. W opinii swej wskazał na stosunkowo łatwą spieniężalność aktywów i wyraził przypuszczenie, iż firma potrafi w niedalekiej przyszłości uszanować swe przedsiębiorstwo. Na ostatniej sesji Sąd postanowił przychylić się do podania firmy i odroczyć jej wypłaty na okres trzech miesięcy, sedzia komisarzem zamianować s. h. Ludwika Karola, zaś nadzorca sądowym adwokata Szczepana Mazurowskiego.

GLEJT

Na tejże sesji Sąd udzielił glejtu upadłemu Chaimowi Sanderowiczowi.

ZŁE ZBIORY BAWELNY

wskutek suszy panującej w Stanach Zjednoczonych

Jak wynika z wiadomości nadchodzących ze Stanów Zjednoczonych rozpoczęły się tam już zbiory bawełny. Nie zapowiadają się one dobrze. Przyczyna tego stanu rzeczy była długotrwała susza, której skutków nie mogły już naprawić opóźnione deszcze tegoroczne. Szczególnie złe informacje dotyczą plantacji w Teksasie, które też najbardziej były zagrożone. Deszcze padają i w chwili obecnej, ale raczej przeszkadzają w żniwach.

Przystąpiono już do omłotu,

który osiągnął cyfrę 3.500.000 bawel (według przewidywań cały zbiór będzie wynosił niecałe 15.000.000 bel). W ubiegłym roku o tej samej porze wymłociono zaledwie 2.000.000 bel. Mimo to tranzakcji kupna — sprzedaży jest niewiele, gdyż przedalnie amerykańskie i angielskie wstrzymują się od zakupów lub zawierają niewiele umów. Ceny wahają się w granicach 15 punktów t. j. 0,15 centa na funcie. Ożywiły się natomiast transakcje zwane „Hedge” t. j. umowy aseku-

rujące spekulantów bawełnianych od strat. Polegają one na tem, że gracz na zwwyżkę w obawie możliwych strat przy niepewnym stanie rynku zaczyna spekulować na zniżkę, aby wyrównać możliwe straty. Wielka obfitość tych transakcji dowodzi zawsze niepewności rynku, jak to ma zresztą miejsce i w chwili obecnej. Z Egiptu sygnalizują silny spadek cen. W Indiach urodzaje są naogół dobre i popyt jest ożywiony. A. P.

GIELDY

1. X. 29

WALUTY

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

Dolar Stanów Zjedn. 8.89 i pół (sprzedaż 8.91 i pół, kupno 8.87 i pół).

Belgia 124.19
Budapeszt 155.50
Holandia 357.98
Londyn 43.29
Paryż 34.94.50
Praga 26.39 1/4
Szwajcaria 172.00
Sztokholm 239.07
Włochy 46.68
Wiedeń 125.41

Dla walut europejskich tendencja mocniejsza.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół rubel złoty — 4.64 i pół.

Gram czystego złota 5.9244

PAPIERY

4 proc. poź. inwestycyjna 118.50 — 118.00

5 proc. państw. poź. premjowa dolarowa 62.50

5 proc. konwersyjna 49.75 — 50.00

10 proc. poź. kolejowa 102.50

8 proc. L. Z. m. Łódź 58.00

8 proc. m. Piotrkowa 56.00

Bank Polski 169.50

Cegielski 57.50 — 38.00

Lilpop 28.00

Norblin 102.50

Zieleniewski 83.00

Z pożyczek państwowych mocniejsze: 5 proc. konwersyjna i 5 proc. premjowa dolarowa, słabsza 4 proc. premjowa inwestycyjna. Dla listów zastawnych i akcji tendencja niedjednolita.

Układ firmy Tassel i Korczyn z wierzycielami

Jak się dowiadujemy upadła firma Tassel i Korczyn w Krakowie zwróciła się do Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi z prośbą o zawiadomienie swych członków, że uгода z wierzycielami ma nastąpić 10 października. (p)

? Co będzie ?
w teatrze
SPLENDID

Dr. med-
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i alergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
ul. 6-go Sierpnia 22
tel. 64-21, fr. I piętro,
przyjmuje od 9—12 i od 8—9 w.

GRY SPORTOWE

SĘDZIOWIE -- CIEMNĄ STRONĄ MISTRZOSTW

W niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo Polski drużyna koszykówki ŁKS-u uległa w Krakowie Cracovii w stosunku 22:30 (14:12). Mimo przegranej ŁKS był lepszy od swego przeciwnika i prowadził po przerwie 16:12. Niestety sędzią faworyzował Cracovię zupełnie wyraźnie i nie dopuścił do zwycięstwa gości. Łódzianie mimo braku Pegzy i pokazali piękną grę. Strzałowo najlepszym z nich był Laufer I, zdobywca 14 punktów. Niemniej dobrze spisali się Klimczak i Wróblewski. Wentel był słabszy od swych partnerów.

Publiczność krakowska, znana ze swego szowinizmu lokalnego, zachowywała się skandalicznie.

Na podkreślenie zasługuje fakt karygodnego zachowania się sędziego, który w chwili uzyskania prowadzenia przez Cracovię, zaczął z radości zacierać ręce i podskakiwać.

To jest rezultat wyznaczenia na zawody o poważną stawkę sędziów z zainteresowanego okręgu.

Warszawa była świadkiem podobnego sędziowania na meczu hazeny Grażyny z Ł.K.S.-em. W rozgrywce tej Warszawiankom wolno było dosłownie wszystko. To też uczyły one z hazeny brutalną parodię. Jak p. Wójcicki, sędzia owych zawodów, interpretuje przepisy, dowodzi niekaranie przez niego tych wszystkich wykroczeń, które są przez obowiązuje regulamin uznane za grę brutalną i niebezpieczną i muszą powodować bezpośredni „rzut karny”.

Zdaniem naszym każdy z sędziów łódzkich, którzy są

ogólnie uznani za b. dobrych, ogromnie byłby zaskoczony grą Warszawianek. W rezultacie nie pozwoliłby im ruszać się na boisku.

Po wysokocyfrowym zwycięstwie Polonii warszawskiej w koszykówce nad „Ogniskiem” z Wilna w stosunku 68:12, kandydatami do zdobycia tytułu mistrza Polski są:

Czarna 13-ska, Cracovia i Polonia. Teraz będzie zależało od bezstronnego prowadzenia finałowych meczów przez sędziów czy tytuł mistrza dostanie się drużynie najlepszej.

Otwarcie roku harcerskiego

W niedzielę, dnia 29 bm. młodzież harcerska uroczystym nabożeństwem w kościele św. Teresy przy ul. Pomorskiej rozpoczęła nowy rok pracy. Mszę świętą odprawił ksiądz kapłan Szymczyk. Pienią religijnymi wykonał chór „Łódzkiej drużyny harcerskiej” im. generała Henryka Dąbrowskiego. Po nabożeństwie huśce przemaszowały ulicą Zagajnikową, gdzie przed władzami harcerskimi, oraz gośćmi z p. starostą Dychtalewiczem, naczelnikiem St. Najderem, inspektorką Zofią Wilczyńską, oraz sędzią Antonim Olbromskim. — odbyła się defilada, do parku 3-go Maja.

Tutaj też odbyła się właściwa uroczystość. 28 drużyn i 24 druhowów złożyło przyrzeczenie, po którym ustępujący, z zarządu oddziału, p. Tomasz powodu wyjazdu, wiceprezes Kilański, wygłosił przemówienie zachęcając młodzież harcerską do wysiłku w pracy dla dobra społeczeństwa i ludzkości, a pan St. Najder wygłosił gawędę o pracy nad sobą.

Zbiorowe śpiewy, lekkoatletyczne zawody druhowów, oraz gry i zabawy zakończyły uroczystość przed południem.

W godzinach popołudniowych w lokalu komendy chorągwi przy ul. Ewangelickiej 9. P. A. Olbromski opowiedział zebranej młodzieży harcerskiej swe wrażenia ze zjazdu międzynarodowego, poczem do godz. 21 w obecności członków starszego społeczeństwa odbywała się ochocza zabawa urozmaicona występami solowymi.

Otwarcie sezonu zimowego w Ośrodku w. f.

W dniu dzisiejszym tutejszy okr. ośrodek W. F. rozpoczął zimowy okres swej pracy w. f.

Z boisk i placów do giet przenosić ćwiczenia na sale gimnastyczne. Wszyscy zgłoszeni dotychczas kandydaci na poszczególne kursy, stawiają się dzisiaj na salegimnastyczną przy ul. Nowo-Targowej 24. Stowarzyszenia i kluby sportowe, które jeszcze nie wydelegowały swych kandydatów na kursy mają możliwość wysłać ich jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Zapisy przyjmuje komendant okr. ośrodka codziennie między godz. 16 a 21 na sali ośrodka.

Kandydaci na kursy męskie zgłaszać się mogą dziś w środę i piątek, na kursy żeńskie w czwartek i sobotę.

Szermierze rozpoczynają pracę już dziś o godz. 16-ej, przodownicy ćwiczeń cielesnych, i różnych gałęzi sportu o godz. 18-ej. Bokserzy jutro o godz. 21-ej. Niezależnie od kandydatów z organizacji i klubów sportowych mogą zgłaszać się wszyscy chętni niezrzeszeni w żadnym stowarzyszeniu, muszą jednak wykazać się odpowiednią sprawnością fizyczną. Od kandydatów na przodowników ćwiczeń cielesnych wymagane są specjalne kwalifikacje.

BEZPŁATNIE

WIELKA POWSZECHNA ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miliony ludzi znajdują się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibliotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Wielką powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

Wielkiej Encyklopedji gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadesłanie niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzemy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDIA WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukazuje się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko 4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracji złoży się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkim**. W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza Encyklopedja, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przysyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną Encyklopedję Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Kupon Nr A 183



HAZOMIR

Al. Kościuszki 21 w Rosz-Haszanie i Jom Kipur odbędą się uroczyste nabożeństwa.

Karty wstępu do nabycia w lokalu Tow. od godz. 10 r. do 8 wiecz.

Lekarz-dentysta **L. Prussakowa**

powróciła. Przyjmuje od 10-1 i 3-6 w. Zielona 9, tel. 13-60. Leczenie zębów, jamy ustnej i dziąseł.

Czytajcie!!! „GŁOS POLSKI”

UKAZAŁ SIĘ W DRUKU

PRZEWODNIK PRZEMYSŁU I HANDLU POLSKIEGO

ROCZNIK III-CI



Pod Redakcją

D-RA LEONA PĄCZEWSKIEGO.

i przy współudziale Pp.:

B. Balińskiego — Dyr. Zw. Hut. Szkl. Dr. M. Barciańskiego — Dr. Zw. Przem. Włókien. w P. P. Dr. R. Bałagji — Dyr. Zw. Przem. Konfek., Inż. M. Chorzewskiego — Dyr. Polsk. Zw. Metal., Aleks. Dąbrowskiego — Prez. Rady Nacz. Zw. Drzewnych, J. Dębickiego, J. Gościckiego — b. Min. Roln., J. Iwasiewicz — Dyr. Zw. Cukrowni, A. Iwańskiego, Adw. Dr. A. Kielskiego, St. Fr. Królikowskiego, Nacz. Wydz. Min. P. i H., W. Kuczewskiego — Sekr. Unji Zw. Spółdz. w Polsce, Prof. Dr. J. Michalskiego — b. Min. Skarbu Dr. J. Piekalkiewicz — Nacz. Wydz. G. U. S., Dr. L. Spaeta — Dyr. Powsz. Danku Kredyt., Inż. M. Prokopowicza — Dyr. Dep. Min. R. P., A. Siebenichnena — Nacz. Wydz. Min. P. i H., Inż. M. Szydłowski — b. Min. P. i H. Dr. S. Wachowiaka — b. Wojewody, Inż. T. Zamoyskiego — Dyr. Zw. Przem. Chem. i wielu innych.

ZAWIERA: wyczerpujące informacje ze wszystkich dziedzin życia gospodarczego z uwzględnieniem nowych działań, jak: **automobilowy, filmowy, spółdzielczy** i t. p. oraz **komplety adresów** z podziałem na grupy

WAŻNE: dla sfer przem.-handl., finans., rolniczych, urzędów, zakładów naukowych i wszystkich osób, interesujących się zagadnieniami ekonomicznymi naszego kraju.

Cena egzempl. zł. 50.— z przesyłką zł. 54.—

DO NABYCIA: w biurach wydawnictwa Warszawa, 5-to Krzyska 15. Telefony: 37-98 i 37-93 oraz w księgarniach.

Akta sprawy № Z. 212-29 r.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3 28 r. poz. 20) zawiadamia, że firma „Lewi-Szymon Wronski” mieszcząca się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 8 wniosła w dniu 20 września 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o odroczenie jej wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 15 października 1929 roku na godzinę 10 rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Przewodniczący
(—) **W. Zajkowski**

Sekretarz
(—) **T. Cichecki.**

NA RATY! Sprzedaż bielizny, garderoby damskiej, męskiej płaszczy gumowych. **OBUWIE**, kamgarny, jedwabie, firanki, kołdry watawe, gobelinowe i inne materiały.
K., REDYTPOL Piotrkowska 70, fr. II piętro.
Ceny konkurencyjne. Bez doliczenia procentów.

Oryg. paryskie paski-gorsety

uszczuplające lecznicze
Andrzeja № 7, m. 8, front.

SALA FILHARMONJI.

SRODA, dnia 2 października
o g. 8.30 wieczorem

**Tylko jeden koncert
SŁYNNY ROSYJSKI ARTYSTYCZNY
ZESPÓŁ**

BAŁAJKOWY

Ze śpiewami solowymi i chóralnymi.

Na program koncertu złożą się:
Rosyjskie pieśni ludowe, romanse cygańskie,
pieśni kaukaskie, pieśni syberyjskiej tajgi, pieśni
burtańskie i pieśni dalekiego wschodu.
**Zespół wystąpi w malowniczych
rosyjskich strojach ludowych.**

Bilety od 1 zł. do 7 zł. wcześniej nabywać można
w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano
do 2-ej po poł. oraz od g. 4-ej do 7-ej wiecz.

KIND TEATR

MIMOZA

Kilińskiego 178.

Od wtorku dn. 1 do poniedziałku
dn. 7 października 29 r. wł.

Boska Kobieta

Potężny dramat erotyczny.
W roli głównej:

Greta Garbo.

UWAGA! Dyrekcja uprasza Szan. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15 w sobotę o godz. 4-ej w niedzielę o g. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

Ogłoszenia Drobne

Kupno i sprzedaż

ELLEGANCKIE

story, ręczne filet. okazynie tanio do sprzedania. Kon. Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście, 1058

Giełda pracy

CHŁOPIEC

potrzebny do terminu. Orla 23, stolarnia. 1052-2

ZDOLNA

krawcowa poszukuje szycia w domu prywatnym. Oferty A. 1059

SZLIFIERZA

do metali poszukuje. J. Puterman. Kilińskiego Nr. 87. 1057

SZYJĘ

bardzo ładnie suknie, palta i garderobę dziecienną. Poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty pod „i j 20”. 1056

POSZUKUJE

posady sklepowej, najchętniej w piekarni. Wiadam językiem polskim i niemieckim. Posiadam dobre świadectwa. Oferty do adm. nin. yisma pod „Rutynowana”. 1051

SZUKAM

zajęcia kasjerki lub przystąpię do spółki skromnego interesu. Oferty sub: „M. Ł. 3.000” do adm. nin. pisma 1044x3

Nauka i wychowanie

NAUKA

pisania na maszynach różnych systemów. Dla pracujących kursy wieczorne. Biuro „Ireni” Piotrkowska 44. m.8 1034x2

Zagub. dokumenty

ZAGINEŁA

legitymacja zapomogowa Heleny Piusy Nr. legitymacji 22194 1057

Hallo! Łodzianie!

GETTERA, Piotrkowska № 229.

UWAGA: wielki wybór gotowych palt.

UWAGA: wielki wybór gotowych palt.

Na sezon zimowy nadszedł wielki wybór towarów Bielskich, Tomaszowskich oraz innych. Spieszcie do pierwszorzędnej zakładu krawieckiego



HALLO!
Ważne dla rodziców!
Na nadchodzący Sezon Zimowy magazyn mój zaopatrzony jest w wielki wybór ubiorów dziecięcych dla chłopców i dziewcząt oraz w mundurki szkolne dla chłopców.

Z poważaniem
B. JAKUBOWICZ
Łódź, Pomorska 5.
UWAGA: Przyjmuję się obstałunki z własnych i powierzonych materiałów

CENY PRZYSTĘPNE!

— (Firma egzystuje od 1890 roku) —

POMORSKIE Zakłady Ceramiczne
Tow. Akc. w Grudziądzu
POLECA:
KARPIÓWKĘ
FALCÓWKĘ
HOLENDERKĘ
RZYMSKĄ
WIEŻOWĄ
DRENY
CEGLY
LICÓWKĘ
KOMINÓWKĘ
DETA
WIEKOWA TRWAŁOŚĆ WYROBÓW.
PIĘKNY W ŚNIOWY KOLOR.
CENY ZREDUKOWANE.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 199. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 799. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Redaktor i Wydawca: **MARCELI SACHS.**

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) przed tekstem 50 groszy, w tekście 40 groszy, po tekście 25 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem — 10 złotych. Nekrologi do 50 wierszy po 25 gr., do 100 wierszy po 35 groszy, ponad 100 wierszy po 45 groszy. Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) dwu i więcej szpaltowe za wiersz milimetr. 10 groszy, jednoszpaltowe — 12 groszy za milim. śród drobnych 15 gr. za milimetr jednoszpaltowy. Drobne — 15 groszy za wyraz (najmniejsza 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz (najmniejsze 1 zł.) Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

W drukarni Piotrkowska 86.